PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. Warszawa, wtorek 23 września 1930 r. Nr. 218.

ADRES REDAKCJI: ul. Fredry 3. Tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY. POLITYKA ZAGRANICZNA RZESZY. SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Der Tag 23.IX, podaje szereg przemówień ze zjazdu brandenburskiego Stahlhelmu, a m. in. przemówienie pułk. D. Müllera, w którem ten, nawołując do utworzenia jaknajbardziej jednolitego frontu politycznego, zwraca uwagę na grożące niebezpieczeństwo ze strony Polski, ponieważ „w dalszym ciągu dąży ona do rozszerzenia korytarza tak na wschód jak i na zachód, oraz do rozdrobnienia Prus".

Vossische Zeitung 20.IX, w art. p. t. „Polska czyni utrudnienia Calonderowi" narzeka, iż zbyt często zdarzają się wypadki odrzucania przez Polskę rozstrzygnięć prezesa Komisji Mieszanej i nawołuje do „zaprzestania tej taktyki".

Reichspost 20.IX, w koresp. z Berlina wyraża przekonanie, że rząd w każdej chwili gotów jest do wystąpienia z wnioskiem w sprawie rewizji planu Younga, na co wskazywałyby już mowy wyborcze poszczególnych ministrów. Ponieważ jednak zdaje sobie sprawę, że opinja światowa nie jest dostatecznie do tego przygotowana przypuszczalnie wstrzyma się z omawianą sprawą na czas dłuższy.

Germania 21.IX, rozpatrując ustosunkowanie się sił poszczególnych stronnictw w poprzednim i obecnym parlamencie zwraca uwagę na fakt, że nie można opierać się jedynie na ilościach mandatów zdobytych przez poszczególne partje, lecz trzeba wziąć pod uwagę, że parlament obecny liczyć będzie o 85 posłów więcej niż dawniej. Dopiero procentowe obliczenie strat i zysków w łonie stronnictw da nam obraz rzeczywisty, w wielu miejscach różniący się od tego, który powszechnie uważa się za prawdziwy.

Svenska Dagbladet 18.IX, w art. wst. uważa, że na wynik wyborów niemieckich w znacznym stopniu wpłynął ciężar traktatu wersalskiego; przyczyniła się tu również polityka Francji i Polski podczas zawierania pokoju i po jego zawarciu, mimo, iż obydwa te państwa głoszą dzisiaj, że to Niemcy odsłaniają swe zamiary odwetowe. Znamienne jest ogłoszenie przez „Manchester Guardian" tuż przed wyborami niemieckiemi tajnego zarządzenia województwa pomorskiego o wywłaszczaniu Niemców na Pomorzu w celu zupełnego oczyszczenia od wielkiej własności niemieckiej Pomorza, jako drogi wiodącej do Gdańska. Wiadomość tę zamieścił „M. G." nie w celu wpłynięcia na wybory, lecz dla oświetlenia położenia w Genewie. Jest to jeden z faktów tak drażniących Niemcy, a przypominających im ciągle traktat wersalski, oparty na twierdzeniu, że cała wina wojny i szkód z niej wynikłych ciąży na Niemcach. Jeżeli wiele z postanowień układu wersalskiego da się w sposób ludzki usprawiedliwić, to można również usprawiedliwić i to, że ulgi, udzielone w tym względzie Niemcom przez państwa koalicyjne w ich własnym interesie nie wywołały w Niemczech uznania dla traktatu wersalskiego. Położenie w Niemczech w najwyższym stopniu opiera się na stosunku głównych mocarstw do Niemiec. Jeśli się teraz będzie uważało, że wspaniałomyślność wobec Niemiec zawiodła, będą groziły wielkie niebezpieczeństwa.

Berlingske Tidende 18.IX, umieszcza art. Poincaré'go p. n.: Co nowego na wschodzie. Autor w związku z obecnemi dążeniami Niemiec do rewizji obowiązujących układów przypomina szereg ustępstw poczynionych na rzecz Niemiec, które powinny były stanowić dla Niemców rękojmię dobrej woli w stosunku do nich, a posłużyły prezydentowi Hindenburgowi, Wirthowi i Treviranusowi do podejmowania kampanji o rewizję, na podstawie art. 19 paktu Ligi Narodów. Niemcy głoszą, że utrzymanie obecnego

stanu jest groźne dla pokoju, istotnie jednak nie stan dzisiejszy ale uparta chęć Niemiec zmienienia go, jest groźna dla pokoju. Paragraf 19 nie prowadzi do rewizji, gdyż wymaga jednomyślnej zgody wszystkich członków. Są wprawdzie i we Francji ludzie, którzy uważają, że Francja może się zgodzić na żądanie Niemiec, bo dotyczy ono Polski, a nie Francji A przecież wszelkie starcie Niemiec z Polską dotyczy Francji i Europy. Zresztą autor wątpi, żeby w sprawie Pomorza i Śląska można było znaleźć jakieś rozwiązanie, któreby w większym stopniu niż dzisiejsze zadowoliło Niemcy i Polskę. Polska otrzymała Pomorze jako dostęp do morza na podstawie statystyk z czasów cesarstwa niemieckiego, które wykazywały, że większość gmin pomorskich ma ludność polską, a także dla tego,, że Prusy Wschodnie dopiero od roku 1866 stanowiły integralną część Niemiec i że większość historyków niemieckich uważała je raczej za kolonję niemiecką niż za kraj niemiecki. Śląsk Górny zaś przyłączono do Polski dlatego, że statystyki niemieckie a nawet podręczniki szkolne świadczyły, że bezwzględną większość stanowią tam Polacy. A kiedy oświadczyła delegacja niemiecka, że ludność ta chce należeć do Niemiec, urządzono plebiscyt, w którym większość ludności oświadczyła się za Polską, pomimo przywiezienia 300 tysięcy Niemców z poza Śląska i pomimo działania policji niemieckiej i bojówek niemieckich.

The Sunday Times 21.IX, omawiając w art. wst. ostatnie wybory w Niemczech, przypisuje zwycięstwo hitlerowców pragnieniu zmiany, jakie istnieje wśród szerszych mas społeczeństwa niemieckiego, wobec czego nie należy uważać wszystkich głosujących na narodowych socjalistów za bezwzględnych zwolenników polityki Hitlera. Jeżeli więc hitlerowcy nie chcą stracić wpływów, jakie posiadają, to będą musieli zmodyfikować odpowiednio swój program. Autor wyraża przekonanie, że Hitler okaże się umiarkowanym politykiem, co pozwoli zająć mu dominujące stanowisko w kraju i zagranicą. Dopóki jednak nie stanie się jasnem stanowisko Hitlera zaniepokojenie sąsiadów Niemiec jest rzeczą zrozumiałą. Autor zaleca Niemcom trzymanie się w polityce zagranicznej linji wytkniętej przez Stresemanna. Zaniepokojenie, jakie panuje w Niemczech jest wywołane tem, że mocarstwa nie dotrzymują swej obietnicy odnośnie rozbrojenia. Najlepszym sposobem uratowania się Europy od reakcji nacjonalistycznej w Niemczech jest stworzenie warunków, w których mogłoby być przeprowadzone rozbrojenie.

L'Ere Nouvelle 21.IX uważa, że w obecnej sytuacji politycznej w Niemczech zagrożona jest spuścizna po Stresemannie i że jedynie Briand może uratować republikę i pokój, które to dwa pojęcia są ściśle złączone. Wszelka reakcja musiałaby pociągnąć za sobą zniweczenie traktatów i konstytucji weimarskiej.

L'Ere Nouvelle 20.IX donosi, że ucieczka kapitałów z Niemiec przybiera ogromne rozmiary. Istnieje obawa ażeby kapitaliści zagraniczni nie powrócili do krótkoterminowych kredytów, co zrujnowałoby niemiecki przemysł. Przyczyną tego zdenerwowania są bezwątpienia rezultaty wyborów.

Il Giornale d'Italia 18.IX, wyraża nadzieję, że Niemcy po obecnych wyborach szybko wrócą do porządku, czego im Włochy życzą, gdyż Niemcy są teraz na drodze do otrząśnięcia się. Zwycięstwo Hitlera jest zwycięstwem jedności narodowej i suwerenności państwa. Socjalizm w Niemczech, jak wogóle w Europie wyrodził się w burżuazję parlamentarną. Wzrost komunistów wynika częściowo z bezrobocia ale głównie jest objawem agonji socjalizmu. Autor się dziwi, że cała Europa prócz Włoch nie widzi tego i legalizuje w parlamentaryźmie także czynniki przeciwnarodowe i przeciwpaństwowe.

Il Giornale d'Italia 17.IX, nazywa wynik wyborów niemieckich powstaniem nowych Niemiec, które odrzucają kajdany układów pokojowych, ciążących na życiu gospodarczem narodu. Przy wzroście komunistów jest to zarazem objaw rozpaczy i buntu narodu, który się wyłamuje z tradycyjnej karności. Wejście przywódcy komunistów Thälmanna w towarzystwie komunisty — murzyna dowodzi, buntu także ludów Afryki i Azji przeciw narodom bogatszym. Hitlerowcy chcą zamknąć epokę przejściową konstytucji weimarskiej, a komuniści chcą pchnąć naród do ostateczności. Jest to zarazem dowód przeżycia się parlamentaryzmu. Wyborcy niemieccy, jeśli wliczyć komunistów — w liczbie 11 miljonów odrzucają obecny porządek w Niemczech i w Europie, odrzucają obowiązujące układy i politykę locarneńską. W tych warunkach Francja, broniąc sprawiedliwości wersalskiej głosi wojnę w obronie swej hegemonji. Natomiast Włochy zachowują spokój, a ich sąd o wartości układów jest znany.

POLSKA A LITWA.
ZGROMADZENIE LIGI NAR.

Lietuvos Aidas 20.IX, w art. wst., omawiającym raport komisji tranzytowej Ligi Nar. w sprawie nawiązania stosunków pomiędzy Litwą i Polską, podkreśla, że raport wypadł niepomyślnie dla Polski, a to dlatego, że przewiduje on nawiązanie li tylko komunikacji tranzytowej pomiędzy Landwarowem i Koszedarami oraz zajmuje się sprawą spławu drzewa Niemnem. Raport nic nie mówi o nawiązaniu stosunków konsularnych pomiędzy obu państwami, pozostawiając te sprawy do rozwiązania państwom zainteresowanym — w drodze bezpośrednich rokowań. Co się tyczy otwarcia spławu drzewa Niemnem, to Litwa — jak wiadomo — nie czyniła nigdy w tym względzie przeszkód. Inne zaś kwestje są ściśle związane ze sprawą Wilna i nie może być mowy o odstąpieniu polityki litewskiej od jej dotychczasowego celu — odzyskania Wilna. Dziennik podkreśla, że odłożenie przez Radę Ligi rozważania sprawy stosunków polsko - litewskich do następnej sesji oznacza zrozumienie przez Genewę prawdziwego stanu rzeczy, a mianowicie, że sprawa nawiązania stosunków polsko-litewskich oparta jest na podłożu politycznem, nie zaś ekonomicznem. Rada Ligi wykazała, wg. dziennika, że należycie docenia usiłowania rządu litewskiego w kierunku obrony żywotnych interesów Litwy. Co się tyczy rokowań bezpośrednich pomiędzy Litwą i Polską, to — wg. dziennika — nie może być mowy o odstąpieniu Litwy od podstawowego jej żądania zwrotu Wilna, a przeto na rokowania te należy zapatrywać się z tego punktu widzenia.

Prasa litewska z 20.IX, zamieszcza komunikat ag. „Elta" o propozycji min. Zaleskiego w sprawie rozpo-

częcia bezpośrednich rokowań pomiędzy Litwą i Polską. Prasa podkreśla, że min. Zaleski wystosował w tej sprawie notę do litewskiego ministra spraw zagranicznych.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

The New Statesman 20.IX pisze, że dyktatorskie metody marsz. Piłsudskiego, m. in. aresztowanie wybitnych przywódców opozycji, wywołały niedzielne manifestacje we wszystkich główniejszych miastach Polski. Policja przy rozpraszaniu demonstrantów posługiwała się swobodnie bronią. Komentując ostatni wywiad marsz. Piłsudskiego, pismo podkreśla, iż Marszałkowi chodzi o taki parlament, który będzie mu posłuszny. Sytuacja Piłsudskiego pozostaje w dalszym ciągu silna, ostatnie jednak demonstracje są dowodem, iż wewnątrz istnieje niezadowolenie.

Lietuvos Aidas 20.IX, zamieszcza art. wst. w którym omawia kryzys parlamentaryzmu w państwach europejskich, a w szczególności na Litwie. Omawiając ostatnie krwawe zajścia w Polsce, dziennik całą winę za nie składa na opozycję polską i zaznacza że zwalanie winy przez demokrację polską na marsz. Piłsudskiego ma na celu jedynie otumanienie szerokich mas społeczeństwa, a to dlatego, że tłum na ulicę wyprowadził nie dyktator Piłsudski, lecz wodzowie grup parlamentarnych.

POLSKA A Z. S. R. R.

Poslednija Nowosti 22.IX, drukuje wywiad udzielony współpracownikowi amerykańskiej „United Press" Lewinowi przez bawiącego w Paryżu byłego komisarza oświaty Łunaczarskiego. Na szczególną uwagę zasługuje ustęp o stosunku Rosji sowieckiej do Polski.

Gdy, wobec oświadczenia Łunaczarskiego, że Rosja jest najwięcej ze wszystkich państw pokojowo usposobiona, czego dowodem projekt Litwinowa, Lewin zwrócił uwagę na artykuły prasy sowieckiej i przemówienia ministrów sowieckich, świadczące, że Rosja sowiecka gwałtownie się zbroi, Łunaczarski odpowiedział z oburzeniem, że otoczona ona jest państwami o ustroju kapitalistycznym. „Jesteśmy dalecy — oświadczył — od wszelkiej agresywności, wszelkiego ducha wojowniczego. Opinja europejska mogła się o tem przekonać z wielokrotnych przykładów naszej podatności w stosunku do naszych sąsiadów. Trzymamy się jednak jednocześnie na baczności, gdyż historja uczy nas wszystkich, że kraje, rząd których opiera się na militaryzmie, starają się naturalnym biegiem okoliczności, rozwiązać z pomocą oręża wszelkie kryzysy gospodarcze i socjalne komplikacje polityczne. W Polsce nie mało takich kryzysów i komplikacji. Niewiadome są nam zamiary rządu polskiego, opierającego się na militaryzmie, lecz bacznie śledzimy wszystko co się dzieje w Polsce, szczególnie częste zmiany rządów oraz wszystkie polityczne posunięcia, mające tam miejsce. Pierwsi nigdy Polski nie zaatakujemy, lecz jeżeli ona napadnie na nas — biada jej, wytoczymy jej prawdziwą wojnę, walczyć będziemy zawzięcie. Wojna będzie bezlitosna, rosyjscy robotnicy i chłopi pokażą, że umieją bronić ojczyzny proletarjatu. Rzeczpospolita Polska, wspólnie z bojarską Rumunją, jeżeli ostatnia pospieszy jej z pomocą — mówi dalej silnie podniecony Łunaczarski— zgniecione zostaną ciężarem armji czerwonej. Nie myślę jednak, aby przy całej swej waleczności marszałek Piłsudski zdecydował się na walkę zbrojną bez poparcia inspiratorów, działających poza jego plecami. W ostatnim wypadku sytuacja znacznie by się zmieniła, gdyż wywołałoby to konflikt wszechświatowy. Nie wierzę w każdym razie i nie przypuszczam, aby jakiekolwiek mocarstwa były obecnie w stanie posłać wojska na pomoc Polsce w razie wywołanego przez nią zbrojnego konfliktu, gdyż należałoby przecież dlatego przeprowadzić mobilizację, a jest więcej niż wątpliwe, aby się on udała. Muszę podkreślić — oświadczył z naciskiem Łunaczarski — rolę, którą odgrywa Patek, poseł Polski przy rządzie Sowietów. Stara się on stale załatwiać drogą pokojową wszelkie tarcia powstające między Polską a nami. Poseł Patek szczerze życzy sobie utrzymania normalnych stosunków między Polską a Sowietami."

Berliner Börsen - Courier 21.IX, podaje p. t. „Rosja ostrzega Polskę", powyższy wywiad z komisarzem Łunoczarskim.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWY MNIEJSZOŚCI.
ZGROMADZENIE LIGI NAR.

Der Tag 23.IX, w art. p. t. „Polska prowokacja w Genewie" krytykuje z oburzeniem mowę min. Zaleskiego i dziwi się, iż dr. Curtius zajął w tej sprawie tak łagodne stanowisko. „Niemcy—pisze „Der Tag"— potrafią bez żadnych międzynarodowych zobowiązań zapewnić swym mniejszościom narodowym wszystkie te prawa, jakie nadane im są przez inne państwa. Wynik wyborów do parlamentu wskazuje na to, że obecna polityka mniejszościowa nie doprowadziła do utworzenia się silniejszych grup opozycyjnych".

L'Ere Nouvelle 21.IX stwierdza, że aż nadto była widoczna niechęć Zgromadzenia Ligi Narodów do manewru Koch-Weser'a i kładzie nacisk na logiczność wywodów min. Zaleskiego i Marinkowicza. Pretensje niemieckie do rewizji traktatów mniejszościowych po wyborach w Niemczech wskazują na fakt, że Gustaw Stresemann zabrał ze sobą do grobu zdrowy rozsądek polityczny Niemiec.

Journal des Débats 21.IX, omawiając ostatnią debatę mniejszościową w Lidze Narodów, twierdzi, że ofensywa zapowiedziana przez Curtiusa polega na: „Świadomem niezrozumieniu". Państwa, które wszczęły tę ofensywę, chcą pod pretekstem pacyfikacji Europy stworzyć forum przed którem mniejszości mogłyby roztrząsać wszystkie te swe żale, które przez komitet trzech nie zostały uznane za słuszne. Jest to manewr celem odwoływania się bezpośrednio do opinji publicznej.

L'Action Française 21.IX, wyraża żywe zadowolenie z powodu energicznego wystąpienia ministra Za-

leskiego w kwestji mniejszościowej i uważa Koch-Wesera i hr. Apponyi za apostołów fałszywego miłosierdzia, które kryje chęć odwetu i bezczelne pretensje tych właśnie, którzy nie okazywali nigdy zrozumienia dla swych własnych mniejszości. Jedno zarzuca dziennik ministrowi Zaleskiemu, a mianowicie, że się zgodził na rozpatrzenie, przy okazji, sprawy generalizacji układów mniejszościowych, gdyż propozycja ta, zdaniem „L'Action Française", jest li tylko pułapką.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.
SYTUACJA POLITYCZNA W Z. S. R. R.

Deutsche Allgemeine Zeitung 20.IX, w art. p. t. „Ostrzegamy każdego niemieckiego robotnika przed Rosją Sowiecką" opisuje wrażenia jednego z górników, których cały transport wyjechał na roboty do Rosji. Zwraca on uwagę na okropne tamtejsze warunki hygjeniczne, na głód i drożyznę, na stosunki z władzami, brak absolutnej opieki i kończy słowami: „Kulturalne i socjalne warunki w Rosji nie mogą zadowolić żadnego niemieckiego robotnika. Nie można uważać za wiarogodne wrażenia delegacyj, im bowiem pokazuje się w Rosji to, co jest najlepsze i nie mają one możności wejrzeć w prawdziwe życie robotnika. Czujemy się w obowiązku ostrzec każdego niemieckiego robotnika przed wyjazdem do Rosji".

Prawda 19.IX, omawiając przebieg agitacji wyborczej w Finlandji, zaznacza, że faszyzm finlandzki nie ukrywa swego nastawienia przeciwsowieckiego. Co prawda Finlandja nie wzięła udziału w warszawskiej konferencji agrarnej, obawiając się, aby Polska nie wciągnęła ją do jakiejś awantury wojennej. Jednakowoż zależność Finlandji od mocarstw imperjalistycznych nadaje dążeniom faszyzmu finlandzkiego wyraźny charakter przeciwsowiecki. Ostatnia wizyta hydroplanów angielskich w Helsingforsie oraz większe zamówienia wojenne, udzielone przez rząd finlandzki fabrykom angielskim, rzucają światło na prawdziwy sens przeciwsowieckiego nastawienia kierujących stronnictw w Finlandji.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.
ŚWIATOWY KRYZYS GOSPODARCZY.

The Chicago Daily Tribune 21.IX. Koresp. z Waszyngtonu donosi, że sen. Fred Britten po powrocie z Europy oświadczył, iż Europa nie chce się rozbroić, lecz chce walczyć. Przygotowania do przyszłej wojny kosztują Europę 6.000.000 dol. dziennie. „Korytarz" polski jest cierniem w boku każdego Niemca. Rosja oczekuje okazji, kiedy będzie mogła odzyskać estońskie, łotewskie i litewskie porty na Bałtyku oraz odebrać z powrotem Besarabję; około 3 miljonów Niemców w Czechosłowacji gotowych jest do walki o prawo samookreślenia; pomiędzy Jugosławją a Włochami istnieje od trzech lat ostry konflikt; komisja rozbrojeniowa Ligi Nar. obraduje bezskutecznie od lat pięciu. Zdaniem Brittena Anglja uśmierca potajemnie plan Brianda federacji europejskiej, a Stany Zjednoczone zmuszone są do utrzymania na odpowiednim poziomie marynarki wojennej, celem obrony swego handlu.

Prawda 20.IX twierdzi, że państwa kapitalistyczne przeżywają niebywałe co do swoich rozmiarów przesilenie gospodarcze. Na tle tego przesilenia odbywa się mobilizacja faszystów różnych odcieni, przygotowanie do wojny przeciwko Z. S. R. R. oraz zwalczanie ruchów rewolucyjnych w państwach kolonjalnych. Przesilenie gospodarcze wywiera wpływ na politykę międzynarodową, przeistaczając się z gospodarczego w polityczne. Wybory niemieckie są dowodem tego przerastania przesilenia gospodarczego w polityczne. Panujące w świecie kapitalistycznym przesilenie gospodarcze coraz to bardziej zaostrza się i prowadzi do rewolucji socjalnej. Kapitalizm przeżywa swoje ostatnie stadjum imperjalistyczne. Wobec umierającego systemu kapitalistycznego proletarjat międzynarodowy powinien podwoić swoje wysiłki, w celu przyśpieszenia rewolucji komunistycznej.

Viitorul 19.IX, wyjaśnia ogólnoświatowe przesilenie gospodarcze jako wynik spadku cen produktów rolnych, w czem duża jest wina rolnictwa, gdyż pomnożyło ono swoją wytwórczość nie licząc się z tem, czy będzie miało odpowiedni zbyt. Według danych angielskich Kanada, Argentyna i Australja powiększyły swoją wytwórczość rolną o 200% w porównaniu z przedwojenną. Środkiem zaradczym przeciw przesileniu byłaby racjonalizacja rolnictwa, gdyż dotychczasowy wolny handel i współzawodnictwo są już przeżytkiem.

Lietuvos Žinios 20.IX, w art. wst. podkreśla, że całkowite odrzucenie przez państwa europejskie planu Brianda oznaczałoby utorowanie drogi dla zwycięstwa kominternu w tych państwach. Bolszewicy — wdg. dziennika — dokładnie zdają sobie sprawę, że nowa wojna może powiększyć tylko liczbę zwolenników komunizmu.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

Izwiestja 18.IX, omawiają sytuację polityczną w Rumunji. Rząd Maniu nie może już służyć za parawan dla dynastji rumuńskiej i regime'u faszystowskiego. Pomiędzy stronnictwem liberałów i zaranistów zawarte zostało zawieszenie broni, co jest zupełnie naturalne, jeśli się zważy, że obydwa te stronnictwa służą interesom burżuazji. Przed trzema tygodniami pogłoska o ustąpieniu rządu Maniu kolportowana była uporczywie w kołach politycznych. Następcą Maniu miał być obecny poseł rumuński w Londynie Titulescu, który będąc bezpartyjnym utrzymuje jednocześnie dobre stosunki zarówno z liberałami, jak i z zaranistami. Jednakowoż coś przeszkodziło powołaniu Titulescu na stanowisko premjera, który miał być wyposażony w pełnomocnictwa dyktatorskie. Król Karol po przykrem doświadczeniu na wygnaniu działa bardzo ostrożnie i znajduje się całkowicie pod wpływem doradców francuskich. Na stanowisko następcy Maniu powoła on prawdopodobnie albo jednego z generałów, albo też polityka, zajmującego neutralne stanowisko pomiędzy stronnictwem liberałów i zaranistów.

RÓŻNE.

News Chronicle 18.IX, omawia w dwóch artykułach sprawę dyktatury w Anglji, wysuniętą przez lorda Beaverbrook'a w artykule p. t. „Kto będzie naszym Hitlerem?" Dziennik twierdzi, że pragnienie zaprowadzenia dyktatury w Anglji jest tylko powierzchowną reakcją przeciwko istniejącym obecnie trudnościom i zapytuje, jak rząd zamierza przeciwdziałać postulatom reakcyjnym, wysuwanym przez torysów.

Drukarnia „KADRA", Długa 50, tel. 186-30.

Drukowano na prawach rękopisu